GAZETA KRAKOWSKA

Nro. 104.

W e Srodę Dnia 26. Grudnia 1804.

Z Wiednia d. 19. Grudnia.

J. C. K. Mość raczył Piotra Hermanna hrabię Blumegen, swego aktualnego szambelana i naywyższego sądow prezesa w Morawii i Sląsku, przez nayłaskawszy wzgląd na iego 30 letnią wierną i gorliwą służbę, zaszczycic godnością taynego kraiowego radcy, na co przed J. C. K. Mcią wykonał zwykłą przyſięgę.

W Niedzielę d. 16 t. m. tuteysi oſiedli Grecy i Wołochowie nie unici obchodzili w swoim kościele S. Troycy uroczyſtość podziękowania Bogu za przybranie przez J. C. K. Mość godności dziedzicznego Cesarza Auſtryi. Po Mszy S. modlili ſię za J. C. K. Mość i śpiewano *Te Deum* przy potroynym we dzwony uderzeniu, poczem pleban archimandryta Avravius powiedział ſtosowne do uroczyſtości kazanie, zachęcaiąc wiernych do miłości i posłuszeńſtwa Nayiaśnieyszemu Monarsze, do podziękowania Bogu, że w wyznawaniu publiczney czci Bogu równych doznawaią praw z innemi C. K. poddanemi, co winni są Nayiaśnieyszemu Domowi Auſtryackiemu, i zakończył kazanie modlitwą o długie życie Nayiaśnieyszego Domu panuiącego.

Uroczyſte ogłoszenie przybrania przez Nayiaśnieyszego Cesarza Jmć dziedziczney godności Auſtryackiego Cesarza, naſtąpiło w ſtolicy Pradze d. 8 t. m. w naſtępuiącym sposobie: Poprzedzaiącego wieczora o godzinie 6 zapowiedziano uroczyſtość uderzeniem we wszyſtkie dzwony kościołow i wyſtrzałem z 100 armat. Nazaiutrz dzwoniono od w pół do 10 godziny, potem naſtąpiło ogłoszenie. Miniſter ſtanu i W. Burgrabia hrabia Chotek odprawił uroczyſty wiazd w towarzyſtwie całego gubernium do Król. zamku. Tam udali ſię wszyscy na wielki balkon, gdzie poſtawiony był na tronie wizerunek J. C. K. Mci, pierwszego dziedzicznego Cesarza, dwoch sekretarzy rządowych przeczytali Naywyższy w tey mierze patent w niemieckim i czeskim ięzyku. Toż samo czytanie naſtąpiło w 3 innych częściach miaſta przez magiſtrat za danym znakiem w wielki dzwon kościoła metropolitalnego, to ieſt: 1) przez Kr. radcę i prezydenta Steinera, 6 magiſtratowych radcow i 2 sekretarzow na balkonie ratusza Altſtadt; 2) przez wice prezydenta, 2 radcow i tyluż sekretarzow na balkonie bywszego jezuickiego kościoła; 3) przez wice prezydenta Karl i tyleż osób na balkonie kościoła S. Mikołaia. Na zamku aſſyſtowały w paradzie woyska, a po innych mieyscach mieyskie korpusy i wszyſtkie cechy z chorągwiami i muzyką. Po uro-

czystem ogłoszeniu słyszeć się dały radosne okrzyki: " Niech żyie Nayiaśnieyszy Cesarz dziedziczny Franciszek II!,, przy trąbach i kotłach; a uderzenie we wszystkie dzwony, wystrzały z armat i ręczney broni zapowiadać się zdawały całemu krolestwu radość z powiększenia powagi Nayiaśnieyszego Domu Austryackiego. Po dopełnieniu tego udał się W. Burgrabia z wszystkiemi C. K. urzędami do katedralnego kościoła na nabożeństwo i *Te Deum laudamus*. Tamże zgromadzili się kommenderuiący jenerał, z innemi C. K. jenerałami i woyskowemi, C. K. Appelacya, Kr. urzędy, szkoła głowna, C. K. tayni radcy, szambelani i liczna ślachta. Miła ta uroczystość zakończyła się obiadem na 80 osob u W. Burgrabi, pod czas ktorego przy trąbach, kotłach i wystrzałach z armat spełniano zdrowie Nayiaśnieyszych Cesarstwa Jchmość. W wieczor była u tegoż schadzka i koncert. Na obu Krol. teatrach, które przepysznie były oświecone, dane były bezpłatne reprezentacye w czeskim ięzyku. Przy podniesieniu zasłony pokazał się przy odgłosie trąb i kotłow wizerunek J. C. K. Mci Liczny chor opiewał radosnem sercem: *Boże zachoway Cesarza.* Dzień ten był także dniem uczty dla zasłużonych woiownikow i ubostwa: Kr. stany posłały do wszystkich parafiy 4000 ryń. na rozdanie pomiędzy prawdziwie ubogich; woyskowym także znaczną summę; magistrat zaś kazał 100 sążni drzewa pomiędzy ubostwo rozdać.

Przez mądre rozporządzenia rządu zostało szczepienie krowiey ospy po wszystkich prowincyach Austryackiey Monarchii zaprowadzone. Przez chwalebny zapał przyłożyły się do tego zwierzchności, plebani i lekarze. W niektórych tylko okolicach zdaię się część mniey oświeconey klassy ludzi potrzebować ieszcze względem tego dobroczynnego przeszło wiecznego odkrycia obiaśnienia. J. C. K. Mość raczył przeto rozkazać, aby następuiąca odezwa wydrukowana w ięzyku ludu, dana była przy chrzcie dziecięcia iego rodzicom lub kmotrom, a ieżeliby ci czytać nie umieli, aby im ią pleban przeczytał:

" Kochani Rodzice! wielka iest i serdeczna wasza radość na widok urodzonego dziecięcia. Aby go nie utracić, aby go na pociechę waszą i pomoc wychować iest waszem naygorętszem życzeniem. Mowicie do siebie zatroskani: oby tylko iuż przebyło okropną ospę! Bo wiecie, że ta choroba zabiera niezmierną liczbę dzieci, i nieszczęśliwych rodzicow w naywiększą wprowadza rozpacz. Lecz Kochani Rodzice! dowiedzcie się na pociechę waszą, że Bog wszechmocny odiął przyczynę waszey trwogi, przez wskazanie na okropną chorobę naturalney ospy, doskonałego, doświadczonego i nie zawodnego lekarstwa, to iest krowiey ospy. Szczepiono iuż wprawdzie od wielu lat naturalną ospę i wielu dzieciom uratowano przez to życie; z tem wszystkim umierały iednak i dużo cierpiały. Szczepienie takowe bardzo wiele kosztowało, na co nie każdy mogł się zdobydź; nadto potrzeba było, upatrywać pewney pory roku i wieku dziecięcia. Przy szczepieniu zaś dobroczynney krowiey ospy wszystkiego tego nie potrzeba: nie umiera bowiem żadne przy tem dziecię, iak doświadczenie na kilkokroćstotysięcy dzieciach uczy; nie trzeba uważać na wiek, możecie ią zaraz po urodzeniu i w każdey porze roku czy w zimie, czy w lecie szczepić. Nie potrzebuiecie do tego ani ogrodu, ani innych kosztow; ponieważ krowia ospa tak iest łagodna, że często żadney słabości na waszych dzieciach nie postrzeżecie. Zaszczepione dziecię może z innemi obcować, bez obawy zarażenia. Rownie nie macie się przyczyny obawiać, aby wasze dzieci przy

krowiey ospie traciły oczy lub w iakiey części ciała były skaleczone, iak się często dzieie przy naturalney i szczepioney ludzkiey ospie. Każdy dziękowac Bogu litościwemu powinien, że nam obiawił tak przedziwne lekarstwo krowiey ospy, przez które możemy dzieci nasze na całe życie uratowac od okropney naturalney ospy. Lecz wasze podziękowanie Bogu byłoby niedokładne, gdybyście się wahali użyc tak zbawiennego środka dla waszych dzieci, zwłaszcza kiedy wam się powiada, że waszych dzieci na żadne nie wystawicie niebezpieczeństwo; kiedy to szczepienie w każdym wieku dziecięcia, w każdey porze roku i bez żadnego kosztu przedsięwziąśc możecie; nakoniec kiedy macie zapewnienie, że wasze dzieci na całe życie od naturalney ospy zapewnione będą. Jakiegoż smutku, iakieyże zgryzoty na całe życie nie doznalibyście! gdybyście zaniedbali krowiey zaszczepic waszem dzieciom ospy, a gdyby które z nich lub kilka na naturalną ospę umarło, czyż nie bylibyście zaboycami waszych dzieci? i surowo odpowiedziecbyście musieli Wszechmocnemu, żeście zaniedbali środka, który ich mogł przy życiu zachowac!„

Od kilku lat Arcy Xżę Jmć Jan, który przykłada się z zapałem i z znacznym kosztem, posiadaiąc sam obszerne wiadomości, do zwiedzenia oyczyzny, każe gorniczemu offieyerowi, doktorowi Gebbardowi, obieżdżac Tyrol w wszystkich iego kierunkach. Nayinteressownieyszym skutkiem tego przedsięwzięcia, które dla geologii, botaniki, mineralogii i ogołem historyi naturalney obszerne wskazuie zdobycze, iest bezwątpienia zwiedzenie przed nieiakim czasem (o czem się iuż lubo niedokładnie w tey gazecie doniosło) naywyższey gory Orteler w Tyrolu, otoczoney lodami i odwiecznym śniegiem, na którey żaden ieszcze człowiek nie postał. Stosownie do rozkazu Arcy Xcia Jmc poiechał doktor Gebhard do Glurns w Wintschgau i oglądał wszystkie doliny, do których woda z gory Orteler ścieka, dla upatrzenia mieysca do wdrapania się na nią; znayduiąc atoli nieprzełamane zawady, zaczął iuż o dopięciu swego zamiaru wątpić, gdy strzelec koz dzikich z doliny Passayer, nazwiskiem Pichler oswoiony z gorami i niebezpieczeństwem !, ofiarował się wdrapac na tę gorę. Gebhard przydał mu do pomocy 2 włościan, z których ieden znał się na przydanych im do uważania 2 barometrach. D. 27 Września o godzinie wpoł do 3ciey z rana udali się z Drofui w tę podroż, i między godziną 10 i 11 wdrapali się na naywyższy szczyt tey gory, lecz zaledwo 4 minuty wytrzymac tam mogli, użyli iednak tego czasu na uważanie barometru i w wieczor o godzinie 8 powrocili do Drofui na wpoł przeziembli i nawet mowic nie mogący. Nie wypoczywaiąc tylko owe 4 minuty, szli 17 godzin przez skały, śnieg i lody, w niektórych nawet mieyscach z niebespieczeństwem życia. Oba barometry na szczycie uważane razem się zgadzały; odpowiadaiące im postrzeżenia były w Mals czynione. Wysokośc więc gory przez Mals iest iuż wiadoma, ale wysokość od Mals przez płaszczyznę morską dopiero będzie wyrachowana. Tymczasowo sądzic można, że szczyt gory Orteler przynaymniey 14,200 paryzkich stop nad powierzchnią środziemnego morza iest wyniesiony. Arcy Xiążę Jmć każe teraz wyżey i niżey lodowniow mieysca do spoczynku i chaty stawiać, rznąć drogi po bokach i słupy stawiać dla ułatwienia badaczom natury wniyścia na ten naywyższy szczyt w Europie po gorze Montblanc.

Z Lond na d. 30. Listopada.

Zerwanie nieprzyiaźni między Hiszpaniią i Angliią, zdaie się teraz bydź nieodzowne, ponieważ sprawuiący angielskie interessa P. Frere d. 14 t. m. ieszcze wyiechał z Madrytu.)2(

W przeszłym tygodniu przybyli Królestwo Jchmość do Londynu i znaydowali się na nowey komedyi na teatrze w Covendgarden. Lud nie mogł się nacieszyć z oglądania w dobrym zdrowiu Monarchy; cały teatr tak był zapchany, że się dusić potrzeba było. Król Jmć czerstwo wygląda, tylko cokolwiek przychudł. Po skończoney kommedyi udali się Krolestwo Jchmość znowu do Kew. Pałac Krolowey będzie dla Xcia Wallii wyporządzony.

Pisma nasze przywodzą następuiący list z Barbadoes pod d. 14 Października: "Liczba francuzkich woysk narodowych na Martynice nie przechodzi 500. Większa liczba twierdz iest milicyą osadzona, która sprzyia Anglikom, ponieważ w przeszłey woynie wiele od nich dobrego doznała; nieprzyiaciel nie może więc na niey polegać. Handel wcale tam ustał z powodu blokady. W tych dniach przybyła tam fregata z 200 żołnierzami z Tulonu.,;

Z Torbay odebraliśmy niepomyślną wiadomość, że liniiowy nasz okręt Venerable o 74 działach w nocy d. 24 przez burzą w tameyszych okolicach rozbity został właśnie w ten czas, kiedy z resztą floty do admirała Kornwallisa na morze wypłynął. Z 555 (na nim będących ludzi 4 tylko życie utraciło. Taż burza poczyniła i w innych mieyscach pod naszemi brzegami bardzo wiele szkody, Przy Texlu rozbił się także nasz woienny okręt Romney o 15 działach. Hollendrzy wielką okazali ludzkość i pospiech w ratowaniu ludzi; podstawili zaraz łodzie i 300 Anglikom życie uratowali. Officyerow z tego okrętu odesłali iuż na słowo honoru do Anglii, a maytkow zostawili do wymiany.

Podług ostatnich doniesień z Gibraltaru zwolniała tam znacznie zaraźliwa gorączka.

Posłowie duński i szwedzki mieli naradzenie z lordem Harowby, poczem rozmawiali z nim posłowie rossyyski i hiszpański.

Mowią, że nasza admiralicya udzieliła rossyyskiey swoich prywatnych morskich znakow.

P. Pitt przywołał wczoray do siebie handluiących żytem, dla przekonania się o iego wielości, czyli potrzeba będzie zakazać palenia wodki. Do tego czasu ieszcze to nie nastąpiło.

Podług doniesień z Ameryki, Dessalines nie każe się tytułować W. C. Mość, ale tylko *His Honour* (Wasza honorowa Mość). Otrzymał od Ameryki 6 prędko płynących statkow o 10 do 12, a 1 bryg o 18 armatach; mianował 2 admirałow i 20 szefow eskadrowych; ma do 20 zbroynych statkow i chce swoią marynarkę do 4000 ludzi doprowadzić.

Mowią, że rząd nasz wyśle w krotce nowego interessa sprawuiącego do Hamburga.

Zapewniaią także, iż rząd nasz podał rossyyskiemu dworowi nowe propozycye do ściśleyszych związkow między obiema rządami.

Z Paryża d. 5. Grudnia.

Na koronacyi kilka tylko znaydowało się dam, ponieważ czarna aksamitna srebrem wyszywana sukaia kosztowała do 1500 fr. (4000 zł. pol.)

O uroczystości ludu, która odprawiła się d. 3 t. m. mowi Monitor: "Dzień drugi uroczystości koronacyi nie może się rownać na zawsze pamiętnemu pierwszemu, lecz nosi właściwą sobie publiczney radości cechę. Poruszenie ludu, który z uciechy na uciechę biegnie, zastąpiło mieysce okazałych uroczystości, zwyczayny ubior okazałych ubiorow, zabawy ludu, obrzędy, a zamiast świetnych orszakow zeszłego dnia, widziano niezliczone tłumy ludu zgromadzone na tamach; publicznych mieyscach, przechadzkach i bulewar-

dach, gdzie wszelkiego rodzaiu przygotowane były rozrywki. Naypięknieysza pogoda, wyczyszczone Niebo i słońce nayprzyiemnoiey przyświecało temu zgromadzeniu. Zbroyni heroldowie przebiegali zrana przez głowne rynki i rozdawali bardzo wiele koronacyynych medalow rozmaitey wielkości. Na pierwszey ſtronie tych medalow widać wizerunek Cesarza, z koroną cesarską i napisem na około: *Napoleon Cesarz*. Na drugiey znayduie ſię napis: *Senat i lud*. Te słowa tłomaczą znayduiącą ſię na drugiey ſtronie alegoryczną figurę, wyſtawiaiącą naywyższą rządową osobę w poſtawie bohatyrskiey i z cesarskiemi ozdobami. Ubieganie ſię o te medale było nadzwyczay wielkie. Na placu iedność urządzone były 4 sale do tańcow. Od tego mieysca aż do końca Bulewardu ciągnęła ſię łańcuchem piękna illuminacya w girlandach i kolorowych ogniach. Bramy S. Dyonizego i S. Marcina, za któremi rozciągała ſię prześliczna illuminacya, czyniły naypięknieyszy widok. Plac iedności, dom marynarki, pałace ciała prawodawczego &c. iaśniały w świetle. Przez cały dzień rozmaite rozrywki wzdłuż Bulewardu bawiły widzow. Tu widać było liczne orkieſtry, daley słyszeć ſię dawali śpiewacy, gdzie indziey potwory licznych ściągnęły widzow, w innem znowu mieyscu młodzież wdzierała ſię na maszty, daley ieszcze w rożnych mieyscach roſtawione widowiska pantomin, kuglarzow i błaznow ściągały na ſiebie oczy. W wieczor przeniosła ſię ogromna maſſa ludu nie znacznie na Elizeyskie pola do Tuilleri, na wszyſtkie moſty i tamy, z których wygodnie widzieć można było faierwerk dany na moście iedności. Zaden przypadek nie zasmucił tego radosnego dnia; wszędzie panował naywiększy porządek i spokoyność; gdzie ſię tylko ciesząca maſſa udała, wszędzie widać było spokoyną i nie wymuszoną wesołość, ową niewinną wolność, która szczęśliwemu ludowi przyſtoi.,

Dziś ieſt znowu uroczyſtość: na polu marsowym rozdawane są chorągwie, czyli orły cesarskie woysku i naſtępuie wykonanie przyſięgi. Większa część Paryża ieſt znowu w poruszeniu, i wyiazd cesarski na pole Marsorwe rozpoczął ſię w tem momencie, Uroczyſtość ta odprawi ſię podług naſtępuiącego przepisu, który wczorayszy Monitor ogłosił:

1) D. 5 rozda Cesarz wszyſtkim korpusom armii i narodowym gwardyom 108 departamentow Rzeczypospolitey chorągwie i odbierze od nich przyſięgę. 2) Cesarz wyiedzie o godzinie 10 zrana w takiey samey paradzie z Tuillery iak w dniu koronacyi. Konni ſtrzelcy gwardyi i Mamelucy otworzą orszak, a zakończą go konni grenadyerowie i wybor żandarmow. 3) Orszak idzie przez ogrod, przez plac iedności i moſt, przez ulicę Bourgogne, Grenelle, nowy Buleward, przez południową kratę do szkoły woyskowey. 4) Wyſtrzał z armat oznaymi o wyieździe Cesarſtwa Jchmość z zamku, przeiazd ich około domu inwalidow i przybycie na pole Marsowe. 5) Członki ciała dyplomatycznego będą przypuszczone do złożenia uniżoności Cesarstwu Jchmość w wielkim apartamencie szkoły woyskowey. 6) Zaraz po tey audyencyi przywdzieią Cesarſtwo Jchmość ozdoby cesarskie i zaſiędą na tronie. 7) W tym momencie naſtąpią nowe z armat wyſtrzały. 8) Xżęta, urzędnicy państwa, Xżniczki, miniſtrowie, marszałkowie i wysocy officyerowie uſiądą po prawey i lewey ſtronie tronu i za tronem. 9) Dla obcych Xżąt, dyplomatycznego ciała, senatu, rady ſtanu, ciała prawodawczego i trybunatu są mieysca po prawey i lewey ſtronie tronu przy ścianie apartamentu. 10 do 12) Wszysey ci udadzą ſię o godzinie 9 z temi samemi eskortami iak w dniu koronacyi

do szkoły woyskowey; eskorty ſtaną na przeciwko tronu z innemi woyskami w porządku bitwy. 13) Deputacye wszyſtkich korpusow ſtaną po prawey i lewey w ściśnionych kolumnach. 14) Toż samo uczynią deputacye narodowych gwardyy w środku linii. 15 i 16) Wszyſtkie orły będą na ſtopniach tronu poſtawione. Każdego orła poniesie półkownik. 17) Sto ośm departamentowych chorągwi niosą prezydenci wybiorczych kollegiiow lub prefekci. 18) Wszyscy dobosze i oboiści korpusow ſtaną na przodzie pierwszey linii. 19) Przy odgłosie muzyki zbliżą ſię ile możności do tronu na dany znak przez marszałka Murata 3 kolomny deputacyy woyskowych, a Cesarz ma naſtępuiącą przemowę do armii:

" Żołnierze! oto są wasze chorągwie; te orły będą wam służyc za znak połączenia; będą ſię znaydować wszędzie, gdzie tylko wasz Cesarz uzna ich potrzebę na obronę swego tronu i swego ludu. Poprzyſięguiycie łożyć wasze życie na ich obronę i utrzymac ie zawsze męztwem waszem na drodze zwycięztwa.,,

20) W tym momencie podniesą półkownicy orły wgorę i krzykną: " poprzyſięgamy.,, Ta przyſięga powtorzona będzie przy wyſtrzałach z armat przez wszyſtkie deputacye. 21) Zołnierze robią bronią, zawdzieią kapelusz na bagnety i zoſtaną w tey poſtawie, poki chorągwie do ich korpusow nie przybędą. Na ow czas odezwie ſię muzyka, a dobosze marsz zabębnią. Skoro chorągwie korpusom oddane zoſtaną, zrobią kolomny pół cura w prawą, deputacye przeciągną pelotonami, a cała armiia dywizyami przed J. C. Mością. 23 do 26) Cesarſtwo Jchmość powrocą do ſiebie tą samą drogą przy wyſtrzałach z armat.

Podczas koronacyi w kościele Panny Maryi uczynił Papież naſtępuiące pytanie Cesarzowi:

" Wyznaieszże, Kochany Synu w Jezuſie Chryſtusie, i przyrzekasz w obecności Boga i Aniołow, że zachowasz uſtawy, wszyſtkim Twoim poddanym sprawiedliwość wymierzać każesz, że za pomocą Boską i wierną radą Twych radcow utrzymasz pokoy w Kościele Bożym i ſtarać ſię będziesz, aby Papieże kościoła należące im ſię podług S. Kanonow uszanowanie i honory odbierali.,, Cesarz położywszy rękę na Ewangeli, odpowiedział: *Profiteor.* (Przyrzekam.)

Przed namaszczeniem modlił ſię Papież klęcząc z kardynałami &c. wſtał potem sam i obrocił ſię do Cesarſtwa Jchmość, mowiąc daley modlitwę: " Panie racz Twego Sługę pobłogosławić, ktory będzie Cesarzem koronowany, rownie iak iego małżonka Cesarzową. Racz Twego sługę pobłogosławić i do chwały wynieść, ktory będzie koronowany Cesarzem, rownie iak iego małżonka Cesarzową.,,

Po namaszczeniu mowił Papież z kardynałami &c. naſtępuiącą modlitwę: " Wszechmocny i wieczny Boże, ktoryś Razaela Krolem Syryi, Jehu Krolem Izraelskim uczynił, obiawiaiąc im Twoią wolą przez proroka Eliasza; ktoryś także przez proroka Samuela S. Namaszczenie dał na głowę Krolow Saula i Dawida, zley przez moie ręce skarby Twey łaski i błogosławieńſtwo na Twoiego sługę Napoleona, ktorego, lubo niegodny, w Twoim Imieniu na Cesarza poświęcam. Zrob go, o Panie, ſtrożem i narzędziem Twey woli, pozwol mu panować nad tem państwem i tym kochanym ludem w duchu dzielności, męztwie i wytrwałości; pozwol niech będzie gromem niewiernych, bezſtronnym szafarzem sprawiedliwości, nadgrodcą dobrych, karcą złoczyńcow, obrońcą Twoiego S. Kościoła i opiekunem chrześciańskiey wiary, na chwałę Twego Imienia przez Jezusa Chryſtusa, Pana naszego.,,

Onegday po południu puszczono na powietrze z placu iedności 5 balonow, które wznioślszy się do znaczney wysokości w ogień się obrociły. Jeden z nich nayw większy unosił orła z roztopartemi skrzydłami, który w szponach trzymał dwie wielkie chorągwie z napisem: "Napoleon Cesarz.,, Orzeł spuścił się potem z chorągwiami na ziemię.

Wczoray przyymował Cesarz u siebie Elektora Badeńskiego. Potem dawał audyencye wice prezydentowi i konsulcie Włoskiey Rzepltey, kardynałom i arcybiskupom znayduiącym się w Paryżu.

P. Bacciochi, szwagier Cesarza, iest mianowany senatorem.

Uroczystość koronacyi obchodzona iest po wszystkich mieyscach w kraiu.

Dziewczyna, która miała bydź w Coombe w dzień koronacyi 600 fr. wyposażona, nazwiskiem Mercy, nie chciała poyśdź zamąż, ponieważ miała do utrzymania matkę. młodszych braci, i dziada. Cesarzowa dowiedziawszy się o tem, posłała tey cnotliwey dziewczenie 1000 fr.

Nowe nasze chorągwie składaią się z Orłow, iak u Rzymian.

Poymani z St. Domingo wliczbie 155 artylerzyści przez Anglikow i z Jamayki do Anglii odesłani, opanowali w tym momencie okręt, kiedy mieli do Portsmutu zawiiąc, i przybyli do Francyi.

Cesarz wyznaczył 6 lekarzow aby się udali do Liworna i Malagi, zastanowili się nad tamteyszą chorobą i pomyśleli nad sposobami iey leczenia.

Wiele relikwiy powrocono kościołowi Metropolitalnemu Paryzkiemu. Te relikwiie, któremi pobożność S. Ludwika zbogaciła Świętą kaplicę, gdzie były stałym przedmiotem poszanowania wiernych za rozkazem Królewskim w roku 1792 złożone były w skarbcu S. Dyonizego, a potem w roku 1793 przeniesione do kommissyi kunsztow. Po ustaniu tey kommissyi złożone były w Gabinecie starożytności w bibliotece cesarskiey, stosownie do rozkazow ministra wewnętrznego P. Millin dozorca gabinetu starożytności oddał X. Astroff kanonikowi Panny Maryi, Świętą koronę cierniową, kawałek drzewa z prawdziwego Krzyża, małą ampułkę zawieraiącą Krew wyszłą z Swiętego boku, żelazną dyscyplinę, którey używał S. Ludwik, włosiennice tegoż Swiętego i wiele innych relikwiy.

Dziennik ieden przywodzi pod d. dziesieyszym następuiący list pisany z Barcellony pod d. 20 Listopada.

Spadła nakoniec zasłona, nasze położenie nie iest więcey wątpliwym; Anglicy nie przestaią na millionach zabranych na naszych fregatach, chcą ieszcze zniszczyć nasz handel. Od 4 dni lord Nelson dopełnia nieprzyiacielskich krokow przed naszym portem, który za ściśło blokowany uważać można. Doniosł on urzędownie naszemu jeneralnemu kapitanowi, że odebrał rozkaz zatopienia wszystkich statkow sto lub więcey beczek mieścić mogących, innych odsyłania do Malty i spalenia portow hiszpańskich. Dzisiay zrana eskadra Nelsona schwytała przed naszym portem galliotę królewską wiozącą 100 rzemieślnikow do Mahon: dowiaduiemy się tak że że spaliła statek hiszpański, który mniemał się bydź bespiecznym w porcie Palamus, a to potwierdza rozkaz który admirał Nelson twierdzi, że odebrał; nie masz 3 dni iak iedna z fregat Nelsona przybyła po żywność do naszego portu, żadney iey nie czyniono trudności tak dalece polegaliśmy na dobrey wierze przymierza.,,

Z Madrytu d. 15. Listopada.

Od czasu odebraney wiadomości o zabraniu przez Anglikow naszych fregat wielka nie

spokoyność pokazała się w Madrycie; nieuchronna z Angliią woyna zniżyła papiery aż do 52 straty na 100. Jednakowoż, gdy odiazd ministra angielskiego natychmiast nie nastąpił podniosły się znowu papiery do 75 za sto. Lecz gdy wczoray minister angielski za rozkazem Króla Jmc miasto nasze opuścił, papiery spadły znowu. Minister francuzki jenerał Beurnonville iest tu za dni 3 spodziewany; przybycie iego w takich okolicznościach nie może iak tylko wielkie robić wrażenie.

Wiadomości z Kadyxu pod d. 15 b. m. donoszą, że zaraźliwa choroba dotąd tam nieustała i ciągle miasto tamteysze pustoszy.

Z Florencyi d. 24. Listopada.

Ostatnie listy z Liworna pod d. 22 b. m. pisane ciągle zapewniaią, że panuiąca tam choroba co raz bardziey pomnieysza się i iest nadzieia, że w krotce zupełnie ustanie. Za rozkazem Królowey Jmć odprawiono na nowo w Livornie 3 dniowe nabożeństwo zwystawieniem relikwiy S. Maryi de Begnezi; napływ wiernych na tym nabożeństwie był nader wielki. Wyrok Krolewski pod 5 dozwalaiący chorym w lazaretach Liworneńskich robić testamenta rozciągniony został tymczasowo do tych którzy są zarażeni panuiącą tam chorobą i zechcą ostatnie rozporządzenie uczynić.

Dalszy ciąg proiektu Konwencyi względem opłaty cła na Renie.

Art. 14. Zaden nie będzie mogł bydź przyiętym za sternika lub członka tego towarzystwa, któryby osobiście nie żeglował przez pewny czas po tey rzece iako maytek; któryby nie był uznanym za zdolnego i nieotrzymał od jeneralney dyrekcyi cła zaświadczenia o swoiey zdatności. Art. 15. Sternicy obudwoch brzegow maiący potrzebne wiadomości i doświadczenie będą przyięci do towarzystw, o których dopiero mowiliśmy, nie będą iednak obowiązanemi mieszkać koniecznie w miastach stanowiskowych, lecz będą musieli poddadź się urządzeniom towarzystwa. Art. 16. Przepisy tyczące się urządzenia i policyi tych towarzystw będą postanowione dla Kolonii przez prefekta Roery, a dla Moguncyi przez prefekta Mont-Tonnerre. Każdy z tych prefektow zgromadzi w tym celu i poradzi się rady złożoney z dwoch członkow rady handlowey, z dwoch z pomiędzy dawnieyszych sternikow i z iednego inspektora cła żeglugowego wziętego z pomiędzy dwoch mianowanych przez brzeg prawy. Te urządzenia, udzielone zostaną jeneralnemu dyrektorowi cła i podane będą do potwierdzenia rządowi francuzkiemu, które to potwierdzenie potrzebne będzie, aby moc swoią miały, ponieważ miasta stanowiskowe leżą na brzegu lewym. Art. 17. Aby przewoz towarow uskuteczniał się z naywiększą ile to bydź może szypkością. Administracya cła żeglugowego starać się będzie aby na każdey stacyi była potrzebna liczba różnych statkow zdatnych do przewiezienia. Przestrzegać zaś będzie usilnie aby expedycye towarow niespożniały się dla tego iak tylko w porcie Kolonii znaydzie, się dosyć towarow mogących złożyć ładunek 9000 miryagramow płynąć nadoł, a 7500 płynąć do gory, albo w porcie Moguncyi ładunek składaiący 7500 miryagramow płynąć nadoł, a 6000 płynąć do gory natychmiast wyprawione będą. Sternik na którego koley będzie przypadać powinien natychmiast z niemi odpływać pod karą wyłączenia z towarzystwa; ieżeli zaś sternik niechce się poddadź temu obowiązkowi na ten raz będzie mogł zrzec się swoiey kolei, a towary powierzone będą temu sternikowi który po nim następuie i który obowiąże się wypłynąć natychmiast po ich odebraniu nieoczekuiąc na znacznieyszy ładunek. Gdyby się zdarzył przypadek iż żaden z sternikow niechciałby się podiąć. Administracya cła żeglugowego wybierze z pomiędzy sternikow znayduiących się na stacyi nayzdolnieyszego stosownie do ilości towarow, i powagą swoią do odpłynienia go przymusi. (*Reszta potem.*)

DODATEK

DO №. 104.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W ŚRODĘ DNIA 26. GRUDNIA 1804.

Dalszy ciąg o Wehabitach.

Przesąd powszechny panuiący pomiędzy Muzułmanami, zasadza ſię na texcie modlitwy publiczney, którą mowią w piątki w Mekce i w całym państwie tureckim. W modlitwie tey Sułtan ma tytuł sługi dwoch Aram, (mieysc świętych) Mekki i Jerozolimy. Gdyby Mekka wziętą mu była, ſtraciłby ten tytuł i Sułtanow nie byłoby iuż więcey (*) Wzięcie więc Mekki było wielkim przedmiotem dla Abdel-Azisa. Nauka przeznaczenia tak ukochana od Muzułmanow, wykładaną byłaby i wziętą za wolą Boską w tym zdarzeniu, a reformator ſtawszy ſię raz Panem miasta świętego, miałby w oczach Turkow, gdyby umiał go zachować, charakter posłańca Boskiego. Abdel-Azis też nie tracił czasu do opanowania go. Korzystał z niezgody, która na ten czas panowała między Szeryfem Rhaleb i bratem iego Abdel-Msyn. Ten, któremu ſię Szerifat należał prawem pokrewieństwa, widział ſię bydź ogołoconym z niego przez brata swego młodszego. Wzywał protekcyi Abdel-Azisa, który pisał do Rhaleba, aby oddał bratu należący mu ſię ſtopień. Liſt ten będąc odesłany na powrot z pogardą, Abdel-Azis posłał natychmiaſt przeciw niemu ſto tysięcy Wehabitow pod dowodztwem Soouta, ſtarszego z synow swoich. Pierwszym czynem Soouta było wzięcie Tairef. To miaſto małe położone ieſt o 12 mil od Mekki, wśród pola żyznego i obfituiącego w wodę.

Zbieraią tam wiele owocow i warzyw. Rozynki są smaku wybornego, a kawony tak wielkie, że iednym możnaby dzieſięciu ludzi nakarmić. Miaſto Mekka, położone na ziemi mniey urodzayney, pożera wszyſtkie prawie te owoce, będące wielkim posiłkiem dla karawany, co rok tam przybywaiącey. Wzięcie Taief napełniło więc wielkim ſtrachem Mekkę, a większym ieszcze kiedy ſię dowiedziano, że Wehabitowie wyrżnęli tam 1500 ludzi, żydow i muzułmanow. Szerif Rhaleb boiąc ſię bronić w mieście otwartym, poszedł na przeciw Soout, i chciał go wypędzić z Taief, lecz siły iego były zbyt nierowne, zoſtał więc pobity i przymuszony powrocić do miaſta z szczątkami woyska swego. Szczęściem Abdallah Basza, rządca Damaszku i wodz karawany idącey do Mekki z pielgrzymami, przybywszy do Makarib, wioski w puſtyni nie daleko od Damaszku, dowiedział ſię, że Wehabitowie opanowali Taief i szli przeciw miaſtu. Wysłał zaraz gońcow Tatarow z tą wiadomością do Stambułu, a sam szedł swoią

(*) *Oto ta modlitwa nazwana* El-Rhelbé *po Arabsku*: " *Boże! broń żołnierzy Osmanlisow, którzy Ciebie czczą tylko. Zachoway Sułtana naszego, ſtrasznego nieprzyiaciołom. sługę dwoch* Aram, Mekki i Jerozolimy. *Boże, zleway na niego potęgę i bogactwa Zachoway go we wszyſtkich czasach. Niech miecz iego wytępi niewiernych Niech będzie Panem świata. Boże, broń niewolnika twego Szerifa* Rhaleb *&c.*,,
W Mekce tylko mowią koniec tey modlitwy, gdzie ſię wspomina o Szerifie, reszta iey mowi ſię w całym Cesarſtwie Tureckim.

drogą, nie pewnym będąc co go spotkać może. Na początku nie znalazł żadney zawady. Na cztery dni drogi od Damaszku, część Wehabitow stanęła przed nim, i pod pozorem wybrania opłat należących się od karawan, wymagała summy pienięźney, cztery razy większey iak zwyczaynie się opłaca. Abdallah basza [illegible] to. Przymuszony bronić się, pobił Wehabitow położywszy ich trupem 150 ludzi.

Po takowych krokach nieprzyiacielskich, nie było roztropnie weyść do Mekki nie poznawszy zamiarow Soouta. Abdallah basza napisał do niego, uskarżaiąc się na obeyście się, którego doznał. Przekładał. że Wehabitowie popełnili niesprawiedliwość, wymagaiąc opłat większych od zwyczaynych; że ieżeli się dopuścił gwałtow, to go do nich Wehabitowie przymusili, i że należało mu odeprzeć siłę siłą. Dodał, iż obawiaiąc się, żeby te pierwsze kroki nieprzyiazne, nie były początkiem woyny okrutnieyszey, chciał się więc zabezpieczyć przed udaniem się w drogę dalszą. Nakoniec pytał się, czy byli przyiaciołami lub nieprzyiaciołami, i czy mogłby bez obawy udać się do Mekki? Nie wchodził w plan Soouta, oświadczania się otwarcie przeciw Sułtanowi. Soout też przyiał łaskawie poselstwo Abdallah baszy. Odpowiedział: że woyna prowadzona, iest sprawiedliwą; że ci, którzy zostali w niey zabici, warci byli śmierci; że ich wspołwinowaycy będą ukarani. " Nie przyszedłem z tobą walczyć, lecz toczyć woynę z Rhalebem. Możesz zatem weyść do Mekki z karawanem; pozwalam ci trzy dni tam zabawić. Jak ten czas upłynie sam do niey weydę dla przywrocenia tytułu należącego się Abdel-Maynowi. „ Kiedy te konferencye odprawiały się między Soout i Abdallah-baszą, Rhaleb iuż zwyciężony w Taief, nie będąc w stanie bronić się w Mekce, udał się do Abdallah baszy. Prosił go, aby był pośrednikiem w tey kłotni, dla otrzymania pokoiu, nawet pod warunkami iakieby tylko chciano mu przepisać. Propozycya ta była bardzo źle przyięta przez Soont, który odpowiedział przykro: że Abdallah-basza, nie powinien się mieszać w te zatargi z Rhalebem, iż mu uczynił wiele, pozwalaiąc weyść do Mekki, że nie odwołuie tego pozwolenia, lecz obstaie przy warunku założonym, żeby tam trzy dni tylko bawił, że po upłynieniu onych, poydzie sam szukać głowy Rhaleba, dla zadosyć sobie uczynienia. Abdallah-basza nie upierał się, weszedł do Mekki i wyszedł w czasie oznaczonym. Rhaleb nie zdolny bronić się, korzystał z wyyścia iego dla wymknienia się z nim, razem z szerifem baszą Dieddy. Oba przybyli szczęśliwie do Medyny; zkąd udali się za dni kilka do Diedda. Kiedy się wzmacniali w tym mieście, Soout na czele woyska zwycięzkiego, stanął przed bramami Mekki, i wszedł do niey bez odporu; z mieszkańcami też obchodził się łagodnie; dwudziestu tylko szeykow zostało zabitych dla tego, że nie chcieli przyiąć nauki Wehabitow. Inni nie opierali się i uniknęli zemsty. Soout wszelako stosuiąc się do przepisow prawa, kazał pozrzucać grobowce wewnątrz i zewnątrz Mekki. W środku miasta iest ulica długa na ćwierć mili, nazwana Taouef po Arabsku, którą pielgrzymi zwyczaiem pobożnym obiegaią siedem razy przed wyyściem z Mekki; to mieysce, gdzie się oni zgromadzaią, stało się rynkiem sklepow, napełnionych towarami z karawanow. Soout mniemaiąc, że przez to Taouef było znieważone, rozkazał ie rozrzucić. Staraiąc się nawracać mieszkańcow, nie zapomniał o skarbach zamkniętych w Kaba, czyli w domu świętym. Grob Abrahama ktory okryty był bogatym kobiercem, tkanym złotem i iedwabiem. Soout kazał go wziąść, a na mieysce iego położyć matę palmową. Nie chciał wyyść z Mekki, nie zabezpieczywszy iey sobie. Abdel-Mayn został przywrocony przez niego na tron szerifow. Lecz żeby ten urząd nie był tytułem prożnym, i żeby zostawał zawsze w podległości Wehabitow, zostawił pzzy nim Mutsellima, czyli rządcę na czele 200 żołnierzy, którzy zaięli cytadellę. Tak upewniony o wierności iego, Soout opuścił Mekkę i poszedł przeciw Diedda. Dotąd Wehabitowie byli zawsze zwycięzcami; w istocie znaydowali tylko miasta otwarte, a siła ich przewyższaiąca, przynosiła im tę korzyść, że nieprzyiaciele ledwie się im opierali. Nie było to tak pod Diedda; to miasto opasane iest murami, które Rhaleb kazał ponaprawiać; Wehabitowie też nieubłagani, nie zostawili mu nic więcey, iak tylko bronić się dzielnie, i zostali wstrzymani przed tym miastem. Uzbroieni w dzidy proste i karabiny zapalaiące się luntami, których użyć nie umieli, bez karności i nie znaiąc sztuki obleżenia, uderzyli nie ostrożnie na nieprzyiacioł kryiących się na murach za strzelnicami.

(Reszta potem.)

CENA ZBOZ

Na targu w Krakowie d. 25. *Grudnia* 1804.

Korzec Pszenicy - - zł. pol.	34	do	44.
— Zyta - - - - — —	35	—	37½.
— Jęczmienia - - - — —	19	—	22.
— Owsa - - - - — —	12	—	14.
— Grochu - - - - — —	20	—	26.
— Kaszy iaglaney - - — —	40	—	48.

W Wiedniu d. 15. *Grudnia.*

Meca wynoszaca pół korca naszego:

— Pszenicy - - - zł. pol.	26	do	32.
— Zyta - - - - — —	21	—	28.
— Jeczmienia - - - — —	16	—	17.
— Owsa - - - - — —	9	—	13.

W Brynie d. 14. *Grudnia.*

Meca Pszenicy - - - - zł. pol.	26	do	32.
— Zyta - - - - - — —	28	—	31.
— Jęczmienia - - - — —	18	—	20.
— Owsa - - - - — —	10	—	11.
— Prosa - - - - — —	21	—	29.

W Gdańsku d. 8. *Grudnia.*

Szefel czyli pół korca naszego w monecie pruskiey (Na łaszt wchodzi 60 szeflow.).

— Pszenica - - zł. pol.	22	do	27.
— Zyto - - - — —	12	—	15.
— Jęczmień - - — —	7	—	12.
— Owies - - — —	6	—	7.

DONIESIENIA.

Opisanie zbiegłego ztąd po wykonaney kradzieży lokaia, Antoniego Kosińskiego.—Tenże iest wysokiego wzrostu, czarnawey twarzy, takichże krótkich kędzierzawych włosow, małych wklęsłych oczow, ma na prawym policzku brodawkę, nosi szary sordut, kamizelkę pikową w paski, niebieskie spodnie w paski i okrągły kapelusz, mowi cienko i poniekąd chrapowato, chodzi szypko lecz pochyło.

Zabrał bankocetle wszystkich gatunkow wyiąwszy 1000, i oprocz tego

1. Rewers na 15,000 reichstalarow pr. monety.
2. Takiż na 100 dukatow w złocie.
3. Takiż na 50 ryńskich w bankocetlach.
4. Dwie pary botow nowych.

Jeszcze podobno wziął z sobą kurtkę rossyyską barankami podszytą; granatowy frak, płocienny kaftanik niebieski i płaszcz szary.

Przystawcy zapewnia się 500 ryńskich w nadgrodę.

Wyszukać, a o tym do tuteyszego C. K. policyi kommissoryatu doniesienie uczynić należy. W Krakowie dnia 17 Grudnia 1804.

Aloizy de Persa, dyrygujący kommissarz.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey oznaymuią tym Edyktem P. Karolowi Głębockiemu: że Pan Seweryn baron de Wilson Waldgon u sądow tych — o zapłacenie summy 140 *czer. zł. w złocie z prowizyą — żałobę na niego podał, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga, prosił.*

Gdy zaś sądy te nie maiąc wiadomości gdzie on zostaie, lub czy w cale w C. K. państwach dziedzicznych znayduie się, onemuż P. Karolowi Głębockiemu adwokata tuteyszego P. Spyteckiego, z iego szkodą i iego kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten stosownie do ustawy sądowey na C. K. państwa dziedziczne przepisaney rozpocznie się i ukończony będzie; on przeto Edyktem ninieyszym tym końcem upomina się: ażeby w czasie przyzwoitym, to iest w przeciągu 90 *dni sam stanął, albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tuteyszym wymienił, i podług przepisu tych środków prawa używał, które do swey obrony za nayskuteczniey sze osądzi; inaczey bowiem wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą sambv sobie, podług opiewu C. K. praw, przypisac był winien.*

Józef de Nikorowicz.
Józef Eques de Cronenfels.
Lichocki.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Galicyi Zachodniey.
W Krakowie dnia 6 *Listopada* 1804.

Slaupenski.

Od strony C. K. Kameralney Prefektury Biało - Promnickiey wiadomo się czyni, iż do kupienia 2000 korcy Jęczmienia dla Krolewskiego browaru Krakowskiego potrzebnego dzień

15 miesiąca Stycznia 1805 roku naznaczony iest, a ponieważ także mnieysze kwantum od 100 i 200 korcy przyięte będzie, tedy wszyscy Liweranci na dzień do Licytacyi wyznaczony o godzinie 9 zrana w kancelaryi Prześwietnego Urzędu Cyrkularnego Krakowskiego znaydować się zechcą. Każda licytuiąca strona z Vadium 10 od 100 wartośc na się bierącego kwantum i probkę przedać chcącego Jęczmienia się zaopatrzyć potrzebuie.

Na Promniku dnia 11 Grudnia 1804.

Jozef Widmann, prefekt.

C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniey wiadomo czynią: że grunt Artyńszczyzna zwany, Pana Antoniego Łempickiego własny, w Cyrkule Radomskim wsi Dziurzkow leżący, do Summy 13,400 zło. pol. oszacowany, na żądanie Zyda Zelika Mendlowicza, w celu zaspokoienia summy 1140 zło. pol. i 60 zł. pol. przez Licytacyą dnia 5 Lutego 1805 roku o godzinie 10 zrana w Sądach tutayszych odbywać się maiącą sprzedany będzie pod warunkami następuiącemi:

1. Ze każdy kupna sobie życzący, przed zaczęciem Licytacyi dziesiątą część summy szacunkowey, iako wadyum złożyc będzie obowiązany.

2. Ze nabywca szacunek z Licytacyi wypadły w dniach 14 do depozytu sądowego złożyć powinien, bo inaczey nowa Licytacya z iego szkodą i iego kosztem rozpisana będzie.

Edyktem oraz ninieyszym wszyscy wierzyciele hypotekę maiący upominaią się: ażeby nie oczekuiąc osobnego wezwania z prawem swoiem przy Licytacyi zgłosili się.

Wolno wreszcie kazdemu iest akt detaxacyi i inwentarz gruntu artyńszczyzna zwanego w sądowey Registraturze przeyrzyć sobie. W Krakowie dnia 24 Października 1804.

Jozef de Nikorowicz.

Jozef de Cronenfels, S. P. R. K.

W. Roskoschny. *Z Rady C. K. Sądow szlache: Krakow. Gall. Zachodniey.*

Beck.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey oznaymuią tym Edyktem Panu Michałowi Chronowskiemu: że zastępca massy pupillarney ś. p. Jana Chrząszczewskiego ustanowiony adwokat Bronicki u sądow tych — o summy 537 i 980 zł. pol. z prowizyą i kosztem prawnym — żałobę na niego podał, i o pomoc Sądu, ile sprawiedliwośc wymaga prosił.

Gdy zaś sądy te, nie maiąc wiadomości gdzie Pan Chronowski zostaie, lub czy wcale w Ces. Krol. państwach dziedzicznych znayduie się, onemuż Panu Michałowi Chronowskiemu adwokata tuteyszego Mitkowskiego, na iego szkodą i iego kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten stosownie do ustawy sądowey na C. K. państwa dziedziczne przepisaney rozpocznie się i ukończony będzie; on przeto Edyktem ninieyszym tym końcem upomina się: ażeby w czasie przyzwoitym dnia 13 Lutego 1805 roku o godzinie 10 z rana sam stanał, albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu w cześnie przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tuteyszym wymienił, i podług przepisu tych śrzodkow prawa używał, które do obrony swey sprawy za nayskutecznieysze osądzi; inaczey bowiem wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samby sobie, podług opiewu C. K. praw, przypisać musiał.

Jozef de Nikorowicz.

Jozef de Cronenfels S. P. R. Kawaler.

W. Lichocki.

Z Rady C. K. sądow szlacheckich Krak. Galicyi Zachodniey.

W Krakowie dnia 12 Listopada 1804.

Slaupeński.

Dnia 6 Lutego roku 1805 w C. K. Kancelaryi Prefektury Kameralney Jaworskiey o godzinie 9 z rana, Spłuczki ołowiane przy wsi Jaworznik i Bukownie, i Huta ołowiana pod miastem Sławkowem razem z częścią pomieszkania w teyże, na trzy po sobie nastepuiące lata począwszy od 1 Maia r. 1805 aż do ostatniego Kwietnia roku 1808, przez publiczną Licytacyą naywięcey daiącemu zaarendowane będą. Pretium fisci iest rocznie ryń. 300.

Naywięcey daiącemu do tego znayduiące się węgle, kruszec do topienia, kruszec garczarski i fusy w cenie bardzo mierney puszczone będą. Ochotę maiący arendować na zwyż wyrażonym dnia i mieyscu z 10 p. ces. wadium znaydować się zapraszaią, gdzie punkta dalsze arendowne codziennie widziec można.

Z C. K. Prefektury Kameralney Jaworskiey d. 16 Xbris 1804.